

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 maja 2017 r.

sprawy **I. D.**,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku

Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 października 2016 roku, sygn. II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 7 czerwca 2016 r.,
sygn. III K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. kosztami procesu obciążyć skazanego I. D.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 2 czerwca 2016 roku, sygn. akt III K (...), uznał oskarżonego I. D. D. winnym tego, że w okresie od dnia 4 sierpnia 2009 r. do dnia 23 sierpnia 2010 r. w B., Ł. i S., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić A. Z., P. Z., M. Z. i U. Z. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 375.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, w ten sposób, że po zawarciu z nimi w dniu 4 sierpnia 2009 r. w B. pisemnej umowy kupna sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości K., w czasie pobytu w ich mieszkaniu dokonał kradzieży należącego do nich egzemplarza tegoż dokumentu, po czym posługując się jako autentycznymi dwiema przerobionymi wersjami tejże umowy, w których dokonano zapiski „KWNR (...)”, „zapłacono gotówką” oraz „Kwituję odbiór

kwoty 375 tysięcy złotych (trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych)” przedkładał te umowy pełnomocnikom procesowym działającym w jego imieniu i wzywającym pokrzywdzone do spełnienia żądań: adwokat E. W. , adwokatowi K. K. oraz właścicielowi firmy windykacyjnej W., wprowadzając ich w błąd co do autentyczności umowy, jak też istnienia po jego stronie wierzytelności w kwocie 375.000 zł bądź realizacji zawarcia aktu notarialnego kupna sprzedaży nieruchomości wynikającej z przedmiotowej umowy, podczas gdy takie zobowiązanie po stronie A. Z., P. Z., M. Z. i U. Z. nie istniało, jak też sam wzywał pokrzywdzone do spełnienia tego nienależnego świadczenia, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na działania pokrzywdzonych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za wyżej opisany czyn Sąd Okręgowy skazał oskarżonego na karę 3 lat pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty po 2.000,00 zł na rzecz pokrzywdzonych oraz orzekł o kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 26 października 2016 r., sygn. AKa (...), wyrok Sądu Okręgowego utrzymał w mocy.

Kasację od przedmiotowego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca I. D. D. zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, mianowicie:

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 pkt 3c i d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez bezkrytyczne zaaprobowanie sposobu procedowania przez Sąd I instancji na etapie postępowania dowodowego wyrażające się w bezpodstawnym i arbitralnym oddalaniu istotnych dla kwestii odpowiedzialności karnej skazanego wniosków dowodowych, co doprowadziło do przeniknięcia do postępowania odwoławczego poważnych uchybień procesowych popełnionych przez Sąd I instancji i skutkowało zaaprobowaniem ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie niepełnego i nienależycie ocenionego materiału dowodowego oraz

pozbawieniem I. D. realnych możliwości wykazania swej niewinności i w konsekwencji naruszeniem przysługującego mu prawa do obrony materialnej, która na skutek decyzji Sądu mogła mieć jedynie charakter formalny;

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na dokonaniu wadliwej kontroli instancyjnej poprzez niewystarczające, niewnikliwe przeanalizowanie zarzutów oraz wniosków wskazanych przez obrońcę skazanego w zwykłym środku odwoławczym, w którym zmierzał do wykazania błędu w sposobie oceny dowodów poczynionych przez Sąd Okręgowy i brak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego przekonywającego wskazania, czym kierował się tenże Sąd uznając apelację obrońcy za niezasadną, podczas gdy stwierdzone i ujawnione na etapie postępowania przed Sądami obu instancji dowody wskazywały w sposób niebudzący wątpliwości, iż I. D. nie można uznać winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, w efekcie czego Sąd II instancji nie naprawił błędów popełnionych przez Sąd I instancji i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a przez to w orzeczeniu Sądu *ad quem* doszło do tzw. efektu przeniesienia uchybień proceduralnych poczynionych przez Sąd Okręgowy w B.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca wniósł o uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przed wszystkim należy zauważyć, że zarzuty wskazane w kasacji stanowią powtórzenie zarzutów apelacji. Tymczasem kasacja jest środkiem zaskarżenia służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które dotyczą postępowania przed sądem I instancji i tylko naruszeń prawa, nie zaś błędów co do dokonanych ustaleń faktycznych. Powtórne podniesienie tych samych zarzutów przez obrońcę, tym razem w kasacji, jest niedopuszczalną próbą powielenia kontroli instancyjnej, która w postępowaniu odwoławczym nie dała rezultatów korzystnych dla obrony.

Co ważne, kontrola sprawowana przez Sąd Apelacyjny była rzetelna, wnikliwa i poprawna, stosownie do przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. I tak, Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniu kasacji należycie odniósł się do okoliczności wydania skazanemu kluczy do nieruchomości przez pokrzywdzoną A. Z. – na s. 10-11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wskazano powody, dla których taki gest bynajmniej nie był nieracjonalny mimo niewpłacenia przez skazanego choćby zaliczki na cenę kupna nieruchomości. Rozważania tam zawarte są dostatecznie wnikliwe i przekonujące.

Sąd Apelacyjny odniósł się także do zarzutów apelacji dotyczących nieuwzględnienia wniosków dowodowych obrony. W rozważaniach zawartych na s. 13 uzasadnienia wyroku SA wskazano powody, dla których uznano za trafną decyzję Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o dopuszczenie uzupełniającej opinii biegłego z zakresu badania dokumentów i pisma. Jest oczywiste, że dla istoty sprawy kluczowe nie było autorstwo oryginałów umów, lecz adnotacji „dodrukowanych” na ich egzemplarzach po ich podpisaniu. Zresztą biegły z zakresu badań dokumentów stwierdził, że precyzyjne określenie okoliczności powstania tych zapisów nie jest możliwe (zob. s. 7 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Podobnie wnikliwie i przekonująco Sąd Apelacyjny odniósł się na s. 14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku do zarzutu bezzasadnego oddalenia wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonych. Trafnie zauważono tam, że pokrzywdzone były w sprawie przesłuchiwanie kilkakrotnie i nie sposób zakładać, że kolejne przesłuchanie mogłoby dostarczyć nowych okoliczności rzucających na sprawę inne światło. W końcu, poprawnie odniesiono się też w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego do kwestii zobowiązania adwokata R. A. do dołączenia dokumentu (nagrania) rzekomo zawierającego żądanie pokrzywdzonych zapłaty przez skazanego dodatkowych 50 tys. zł. Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, że przesłuchanie jako świadka adwokata, którego ze skazanym łączył w sprawie stosunek obrończy, naruszałoby zakaz dowodowy określony w art. 178 k.p.k., zaś wykorzystanie uzyskanego od niego nagrania (jeśli takowe w ogóle istnieje, co w postępowaniu nie zostało nawet uprawdopodobnione) naruszałoby dyspozycję art. 226 k.p.k. Konkludując, kontrola odwoławcza sprawowana była w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny w (...) bez zarzutu, stosownie do wymagań art. 433 § 2 i art.

457 § 3 k.p.k.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.